Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 48 — Katowice, sobota 27-go i niedziela 28-go lutego 1932 r. — Rok 31

Zaległości podatkowe.

Rada ministrów uchwaliła ostatnio projekt ustawy, zawierającej upoważnienie dla ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie zaległych podatków, zwalniania od kar oraz rozkładania podatków na raty. Min. skarbu projekt tej ustawy z obszernem uzasadnieniem rozesłało obecnie izbom przemysłowo-handlowym.

W uzasadnieniu tem min. skarbu stwierdza, że **zaległości z tytułu podatków wynoszą obecnie 700 miljonów zł.** Ściągnięcie tych nagromadzonych zaległości w bieżącej chwili z uwagi na sytuację gospodarczą **nie będzie możliwe bez wywołania ujemnych następstw dla życia gospodarczego.** Z tych względów wysunęła się konieczność podjęcia kroków, któreby zmierzały do definitywnego zlikwidowania tak olbrzymich zaległości. Wysuwane przez pewne czynniki tendencje do umorzenia tych zaległości **w drodze ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadają się,** zdaniem min. skarbu, do poważnego rozważania. Skarb państwa nie może w całości zrezygnować ze słusznie należnych mu wierzytelności. Pomijając już tę okoliczność, podkreślić należy, że **amnestja na zaległości byłaby w wielu wypadkach równoznaczna z premjowaniem opieszałych płatników,** a wysoce krzywdząca dla tych płatników, którzy lojalnie, we właściwym czasie, niejednokrotnie z olbrzymim wysiłkiem starali się wywiązać z ciążących na nich obowiązkach wobec skarbu państwa.

Z drugiej strony ciągłe utrzymywanie przez władze skarbowe w ewidencji olbrzymiej ilości zaległości podatkowych i przenoszenie ich z roku na rok do nowych ksiąg bieżących, powoduje dla władz skarbowych **dużo nieproduktywnej pracy,** a dla poszczególnych płatników świadomość znacznego nieraz zadłużenia podatkowego względem skarbu, połączoną z obawą i groźbą zastosowania wobec nich środków egzekucyjnych. Obawa ta, zdaniem min. skarbu, wpływa ujemnie i hamująco na możność pokonania przez płatników trudności, wynikających z obecnej sytuacji kraju.

Projekt uregulowania sprawy zaległości podatkowych stara się doniosłą tę kwestję załatwić tak, by skarb państwa nie był narażony na zbytnie straty, a jednocześnie, aby płatnicy odczuli ulgę w ciężkim okresie dzięki temu, że zaległości uiszczą nie w okresie depresji, lecz w czasie późniejszym, gdy sytuacja ewentualnie się poprawi. Ponieważ sprawa ta nie nadaje się do unormowania jej w samej ustawie przez stworzenie w tym kierunku wyraźnych definitywnych postanowień o charakterze stałym — ustawa zawiera jedynie ramowe upoważnienie dla min. skarbu uprawniające go do czynienia ulg. Uprawnienia te idą w dwóch kierunkach: obniżenia zaległości podatkowych i spłacania ich w ratach w czasie późniejszym. **Ustawa objęła również zaległości, powstałe w podatkach komunalnych,** gdyż zaległości te są również wielkie i likwidacja ich napotyka na te same trudności, co przy podatkach państwowych.

Ustawa składa się z 5 artykułów. **Artykuł 1. upoważnia min. skarbu do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania w części lub całości zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, podatku od kapitałów i rent, podatku od spadków i darowizn oraz podatku od lokali.** Min. skarbu upoważniony jest do obniżania oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczone płatności oraz kosztów egzekucyjnych oraz opłat stemplowych.

Ustawa upoważnia wreszcie ministra skarbu do skonwertowania (zamiany) zaległości wyżej wymienionych podatków na zobowiązania, których rodzaj i charakter ustala min. skarbu w drodze specjalnych rozporządzeń. Uprawnienia, wynikające z prawa odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania części lub całości wyżej wymienionych zaległości podatkowych oraz kar za zwłokę, min. skarbu może przenieść na podległe mu władze skarbowe.

Artykuł 2. ustawy ustala, że w odniesieniu do niektórych samoistnych danin komunalnych, jak np. podatki inwestytcyjne, opłaty specjalne i opłaty drogowe, podatek od spadków i darowizn — uprawnienia wynikające z artykułu 1-go, służą min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych. Uprawnienia te mogą być przeniesione na urzędy wojewódzkie. Art. 3. ustawy przewiduje, że okresu odroczenia podatku gruntowego nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego podatek gruntowy korzysta, w myśl obowiązujących przepisów z przywileju pierwszeństwa, z zastrzeżeniem, że okres ten nie przekroczy 2 lat. Wykonanie ustawy tej powierzone zostało min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych. Na podstawie artykułu ostatniego (5-go) ustawy, wchodzi ona w życie z dniem ogłoszenia.

M. P.

Dzielnice europejskie i konsulaty w Szanghaju w ogniu pocisków chińskich.

Londyn. Onegdaj o zmroku wojska chińskie wykonały nagły atak na okopy japońskie pod Kiang-Wan, **niwecząc w ten sposób odniesione tegoż dnia sukcesy. Japończycy cofnęli się w tem miejscu do drugiej linji okopów.**

Wczoraj o świcie wywiązały się pod Kiang-Wan nowe walki. Wzmógł się chiński ogień karabinów maszynowych. Artylerja chińska ostrzeliwała dzielnicę Hong-Kiu, zajętą przez Japończyków. **Liczne granaty padały na międzynarodowe tereny koncesyjne. Wśród Europejczyków są zabici i ranni.**

Konsulaty europejskie zalane ogniem granatów chińskich.

Londyn. Od kilku dni chiński pociąg pancerny zbliżał się o świcie do Szanghaju i **ostrzeliwał z bliskiej odległości dzielnicę, w której mieszczą się konsulaty.** Jakkolwiek strzały były kierowane na konsulat japoński, **większość granatów padała na zabudowania konsulatu Rzeszy Niemieckiej.**

Wczoraj do konsulatu niemieckiego wpadło kilkanaście granatów, a budynek został tak poważnie uszkodzony, że zaszła konieczność ewakuacji. Urzędnicy niemieccy przenieśli się do hotelu, położonego w dzielnicy francuskiej.

Hotel „Astor“, uczęszczany przez obywateli amerykańskich, również był ewakuowany. Konsulat angielski, na który padło kilka pocisków, pozostaje narazie na miejscu. **W bombardowanej dzielnicy odbywają się masowe przeprowadzki.**

Chiny walczą bronią niemiecką.

Londyn. Ostatnie ataki japońskie na Kiang-Wan załamały się z powodu niezwykle silnych umocnień chińskich. **Wszystkie prace były wykonane według wzorów niemieckich z czasów wielkiej wojny.**

Obecnie wychodzi na jaw, że **umocnienia chińskie,** które wzbudziły podziw wśród korespondentów, **są dziełem techników niemieckich, pozostających na służbie chińskiej.**

Piechota chińska, przy odpieraniu ataków, **posługuje się moździerzami Stokes'a. Moździerze te były wynalezione w roku 1918.**

Sejm warszawski radzi nad ustawą szkolnictwa.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, które rozpoczęło się już o godz. 10 przed południem, izba przystąpiła do rozprawy nad ustawą o ustroju szkolnictwa, będącą od chwili jej zgłoszenia przedmiotem ożywionej dyskusji publicznej. W obradach dzisiejszych na znak protestu przeciwko tej ustawie, nie uczestniczą przedstawiciele lewicy i środka, natomiast Klub narodowy rozwinął energiczną obroną wielkiego kompleksu swych wniosków, zmierzających do odebrania ustawie charakteru nieograniczonych pełnomocnictw oraz zapewnienia ciągłości nauczania i jego form. Zdaje się, że z ramienia tego Klubu wystąpi na trybunie 8 mówców. Dotychczas już dwóch jego przedstawicieli przemawiało w obronie wspomnianych wniosków.

W dyskusji zabierał głos p. minister oświaty, a klub B. B. również w szerszej mierze korzystał z prawa głosu. To też obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Cały przyszły tydzień obradować będzie senat nad budżetem, to też **Sejm nie zbiera się ani razu.** Posłowie, nie biorący udziału w obradach komisji będą mogli sobie wyjechać do swoich okręgów. W te dni czynne będą wyłącznie komisje, które przygotują materjał, aby po odesłaniu budżetu z Senatu przystąpić do pracy nad dalszemi ustawami i wnioskami.

Z życzeniami.

Warszawa. W dniu wczorajszym premjer p. Aleksander Prystor obchodził swoje imieniny. W związku z tem do prezydjum rady ministrów przybyło szereg osób ze świata politycznego, dyplomatycznego, przedstawicieli instytucyj i organizacyj społecznych, którzy pod nieobecność p. premjera w Warszawie, wpisują się do księgi audjencjalnej i składają bilety z życzeniami.

Złota wojna franka z funtem angielskim.

Londyn. Na dzisiejszem zebraniu giełdy w Londynie żywo komentowano artykuł, jaki ukazał się wczoraj w czasopiśmie „Financial News“, dotyczący zamiarów francuskiego ministerstwa skarbu.

Według „Financial News“, w najkrótszym czasie należy spodziewać się, że **Francja zacznie wycofywać z Anglji swe kapitały, zdeponowane w funtach szterlingach.** Jest to dowód, że żadne przesilenia, ani też zmiany rządu nie wpływają na politykę finansową skarbu francuskiego.

Pomimo tak groźnych horoskopów, czasopismo jest nastrojone optymistycznie. **W najbliższym czasie zaczną nadchodzić do Londynu wielkie transporty złota z banków indyjskich.** W ten sposób luka, spowodowana przez taktykę Francji, da się uzupełnić. „Financial News“ jest zdania, że z chwilą, gdy z banków angielskich zostaną wycofane zapasy złota francuskiego, a wzamian wpłynie złoto wielkobrytyjskie, atmosfera na giełdzie londyńskiej oczyści się i zniknie chaos, cechujący ostatnio niektóre posunięcia finansowe.

Pismo przypuszcza, że odpływ kapitałów francuskich dokona się w tempie dość powolnem, jednakże **w połowie kwietnia depozyty będą już przewiezione od Francji.**

Londyn. Z lotniska w Croydon wystartowały wczoraj **cztery samoloty z transpotrami złota, przeznaczonego dla Banku Francji.**

Gasną światła elektryczne w miastach polskich.

Również i Hamburg nie chce płacić drogiego prądu.

Warszawa. Utworzony wczoraj komitet obrony konsumentów elektryczności w Warszawie, odbywa narady w celu ustalenia akcji przeciwko francuskiemu towarzystwu elektryczności. — **Zainteresowanie akcją strajkową jest w Warszawie bardzo wielkie i należy liczyć się z możliwością wybuchu strajku abonentów.**

Na zebraniach komitetu poruszana jest sprawa nieproporcjonalnej rozpiętości cen za prąd elektryczny. Warszawa jest pod tym względem jednem z najdroższych miast w Polsce. Naprzykład elektrownia w Sosnowcu liczy tylko 60 groszy za kilowatgodzinę, elektrownia w Toruniu również 60 groszy, w **Rybniku zaś prąd kosztuje jeszcze mniej — bo od 15 do 50 groszy.** Godną uwagi okolicznością jest sposób obliczania cen za prąd, wymierzony przeciwko abonentom, oszczędzającym na elektryczności. Taryfy elektrowni warszawskiej skonstruowane są w ten sposób, **że im mniejsze jest zużycie prądu, tem większa cena za kilowatgodzinę (!).**

Łódź. Akcja, zmierzająca do uzyskania obniżenia ceny prądu elektrycznego, zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje prawie wszystkie miejscowości powiatu łódzkiego. Za przykładem Zgierza, który w razie odmownej odpowiedzi ze strony elektrowni, zapowiedział zakupienie transformatora i korzystanie z elektrowni fabrycznych, szereg innych miast i miasteczek powiatu łódzkiego za pośrednictwem swych magistratów wystosował do elektrowni memorjały, domagając się obniżenia cen prądu.

*

Berlin. Hamburg przeżył wczoraj **pierwszą noc pod znakiem bojkotu elektryczności.** Z nastaniem zmroku, gdy kupcy poczęli czyścić lampy naftowe i ustawiać w oknach wystawowych świece, widocznem było, że strajk nie jest czczą pogróżką. W ciągu dnia **14.000 kupców i właściciel garażów itp. lokali przyłączyło się do strajku.**

Koło słabo oświetlonych świecami i lampami naftowemi wystaw przeciągały tłumy publiczności, interesując się formą przeprowadzania strajku. Strajk w Hamburgu wywołał zainteresowanie innych miast północno-niemieckich. Komitet strajkowy otrzymał liczne zapytania z prośbą o fachowe rady. Bojkot rozszerzy się prawdopodobnie na szereg innych miast niemieckich, których elektrownie stosują wygórowane taryfy.

5-miljonowe zamówienie dla Huty Królewskiej i Laury.

Katowice. Jak się dowiadujemy, Zjed. Huty Król. i Laura otrzymały od kolei bułgarskich zamówienie na materjały nawierzchniowe na kwotę trzy miljony franków szwajcarskich. Przetarg odbył się przed kilku tygodniami. Oferta Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury była wtedy najtańsza. Już po warciu ofert wpłynęła oferta inna, od konkurencyjnej firmy francuskiej, która była tańsza o 5 procent. Zachodziła obawa, że owa firma otrzyma zamówienie. Poseł polski w Sofji interwenjował jednak skutecznie u rządu bułgarskiego. Z. zamówienie owe Zjednoczone Huty Królewska i Laura otrzymały, jest jak nas informują, pośrednią zasługą p. gen. dyr. Haasego i jego osobistych rozległych stosunków. Tem dziwniejszem przeto jest, że koncern Wspólnoty Interesów pozbył się właśnie p. Haasego, wocznie dlatego, że p. Haase nie chciał odgrywać w koncernie roli bezkrytycznego polskiego „sztromana"

Czarne proroctwo o finansach Francji.

Paryż. Artykuł Herriota w wczorajszej „Ere Nouvelle", analizujący sytuację finansową Francji i dochodzący do konkluzji, **że już w niedalekiej przyszłości stan finansów francuskich może okazać się gorszym od finansów niemieckich,** wywołał wrażenie nad wyraz silne i tem boleśniejsze, że, chociaż konkluzja artykułu wydaje się mocno przesadzoną, jednak rozumowanie autora i argumenty jego oparte są na danych zupełnie ścisłych i realnych. P. Herriot przewiduje, że już w krótkim czasie **Francja stanie przed dylematem: albo inflacja monetarna, albo deflacja budżetowa.** Nie ulega kwestji, że tragiczne proroctwo Herriota zgóry przygotowuje teren obrony radykałom w razie ich zwycięstwa wyborczego i objęcia przez nich władzy, z czem widocznie już dziś Herriot poważnie się liczy. Pomijając jednak motywy alarmistycznych horoskopów przywódcy radykałów, dla nikogo nie jest tajemnicą, że finanse francuskie wymagają teraz ogromnie pieczołowitej gospodarki.

Poincare pozostawił skarbowi państwowemu siedemnaście miljardów oszczędności i rezerwy. Dzisiaj miljardy te prawie całkowicie ulotniły się na pożyczki zagraniczne, ratowanie rozmaitych instytucyj bankowych, komunikacji morskiej etc., którym przeciągły kryzys groził bankructwem. To też w kołach giełdowych mniemają, **że pożyczka czeska będzie ostatnia i na dłuższy czas zamknie cykl państwowych francuskich pożyczek zagranicznych.**

Stolicy grozi strajk pracowników miejskich.

Magistrat nie przejmuje się tem zbytnio.

Warszawa stoi w obliczu zapowiedzianego na wtorek, dnia 1 marca b. r. **strajku funkcjonarjuszów komunalnych.** Data strajku, początkowo projektowane go na dziś, została opóźniona o 2 dni, celem należytego przygotowania demonstracji w wydziałach autonomicznych. Jeśli zapowiedziany strajk dojdzie do skutku, **obejmie on około 20 tys. funkcjonarjuszów miejskich, co w kronikach strajkowych Warszawy nie było jeszcze notowane. Do strajku przystępują solidarnie urzędnicy i robotnicy.** Powodem tej jednomyślności pomiedzy organizacjami urzędniczemi i robotniczemi stała się w pierwszem rzędzie **nieregularna wypłata uposażeń, oraz projektowana redukcja dodatku komunalnego oraz stołecznego.**

Gazu i wody oczywiście starczy. — Niezbędna obsługa będzie tu zresztą pozostawiona. Chorzy w szpitalach też nie ucierpią. Natomiast gorzej przedstawiałby się widok miasta i komunikacji. Zakład oczyszczania, zatrudniający 1000 ludzi, byłby całkowicie unieruchomiony. Rozmiary strajku w tramwajach są jeszcze nie ustalone. W każd. razie tramwajarze zjawią się do pracy i wyjadą zrana na miasto i dopiero około południa demonstracyjnie na dany sygnał z elektrowni tramwajowej, zatrzymają wszystkie wozy na ulicach miasta. Po tej demonstracji, która długo trwać nie będzie, pojazdy będzie normalny ruch. Zarząd miasta, tj. magistrat, **nie wydaje się być zaskoczony tą uchwałą i nie okazuje zbytniego zmartwienia.**

Irlandja pragnie wyłamać się z pod berła królewskiego.

Londyn. „Times", omawiając sytuację wytworzoną po wyborach irlandzkich, twierdzi, że jest już prawie pewnem, że koalicja partji Fianna Fai (republikanie) z partją pracy nie dojdzie do skutku. **Głównym punktem spornym jest sprawa przysięgi na wierność królowi angielskiemu, której utrzymania domaga się Partja Pracy.** Przywódca republikanów de Valera **oświadczył w wywiadzie, że z całą energją walczyć będzie przeciwko utrzymania przysięgi.**

TELEGRAMY.

Berlin nie pije piwa.

Berlin. Strajk piwoszów i restauratorów w Berlinie jest powszechny. Wypadków złamania solidarności nie zanotowano. Przez cały dzień wczorajszy berlińczycy wstrzymywali się od spożycia piwa, nie obeszło się też bez samorzutnych wieców w kilkunastu lokalach. **Obecnie strajk jest prowadzony przez związek restauratorów, obejmujący 12 tysięcy zakładów gastronomicznych.** Wielkie browary berlińskie usiłowały wczoraj wszcząć pertraktacje ze związkiem, lecz bezskutecznie. Nowe próby będą podjęte w dniu dzisiejszym. **Gdyby nawet związek restauratorów dał się skłonić browarom do zaprzestania bojkotu, tem niemniej jednak strajk nie wygaśnie i będzie prowadzony przez konsumentów.**

W Zagłębiu Dąbrowskiem zaczyna się mówić o arbitrażu.

Sosnowiec. Sytuacja na terenie strajkowym w Zagł. Dąbr. w dniu wczorajszym **pozostawała bez zmiany.** Strajkują robotnicy kopalń zrzeszonych w Radzie Zjazdu Przemysłowców, natomiast robotnicy kopalń niezrzeszonych pracują normalnie. Robotnicy z t. zw. obserwacji zjechali w dniu wczorajszym do pracy **w zwiększonej liczbie.**

Wczoraj w południe inspektor pracy w Sosnowcu p. Federowicz uczynił próbę **nawiązania bezpośredniego kontaktu ze związkami zawodowemi,** zapraszając do siebie przedstawicieli pięciu związków górniczych, działających na terenie strajku. Nieoficjalnie inspektor Federowicz zaproponował związkom **arbitraż.** Z pięciu związków reprezentowanych na owej konferencji, jedynie przedstawiciel C. Z. G. odrzucił z miejsca wszelką myśl o arbitrażu, natomiast pozostałe związki mają inspektorowi udzielić odpowiedzi do poniedziałku w południe.

Z śląskiego frontu walki o pracę.

Katowice. Wczoraj w obecności zainteresowanych stron. insp. pracy **inż. Seroka** w Katowicach rozpatrywał wniosek zarządu **kopalni Hoym w Niewiadomiu Górnym,** w pow. rybnickim o zgodę na redukcję 550 robotników. Ponieważ zachodzi **konieczność zbadania warunków gospodarczych kopalni na miejscu przed wydaniem orzeczenia przez Komisarza Demobilizacyjnego — sprawa rozstrzygnięcia wniosku została odroczona.**

*

W dniu wczorajszym Komisarz Demobilizacyjny w Katowicach rozpatrywał wniosek **Związku Koksowni w Wielkich Hajdukach, opiewający na redukcję 33 robotników.** Zakład ten zatrudnia ogółem 320 robotników. Po rozpatrzeniu sprawy Komisarz wyraził **zgodę na redukcję 25 robotników.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

10) (Ciąg dalszy.)

Potem zwrócił się do obecnych, łagodny wyraz ustąpił z jego twarzy, groźnie zabłysły oczy.

— Uważajcie pilnie na moje słowa. Natężenie zbytnie przy naukach pomięszało umysł mego syna, ale to prędko przejdzie. Precz z książkami, nauczycielami — odpowiedzialność za to na was zdaję. Bawcie go, rozweselajcie, aby zdrowie mu wróciło. — Podnósł się jeszcze wyżej i zawołał energicznie: — On cierpi na pomięszanie zmysłów, ale jest moim synem, dziedzicem Anglji, i chory na duchu lub zdrowy kiedyś wstąpi na tron. Pamiętajcie więc i drugich ostrzeżcie: ktoby się ośmielił mówić o stanie księcia, ten targa się na spokój publiczny, na pomyślność państwa i czeka go szubienica!... Dajcie mi pić — schnie mi w ustach. Ten smutek niszczy wszelką siłę we mnie... bierzcie kubek... podeprzyjcie mię. Tak, dobrze. — On ma być obłąkanym? Rzeczywiście? A gdyby i był obłąkanym, to nie mniej pozostaje księciem Walji, a ja, król, potwierdzę to. Jutro zaraz, ze zwykłą starodawną uroczystością będą mu przyznane i dane w posiadanie wszystkie prawa i przywileje książęce. Milordzie Hertford! Wydaj zaraz potrzebne rozkazy.

— Waszej królewskiej Mości jest wiadomem, iż wielki marszałek Anglji, oskarżony o zdradę stanu, znajduje się w Towrze, — odpowiedział jeden z lordów, przyklękając przy łożu władcy — Nie przystoi, ażeby tak ciężko obwiniony...

— Milcz! nie obrażaj ucha mego nazwiskiem, którego nienawidzę. Czyż ten człowiek ma żyć wiecznie? Czyż przez to woli mojej nie stanie się zadość? Jak długo książę będzie pozbawiony należnych mu zaszczytów, dlatego, że lord marszałek Anglji stał się niecnym zdrajcą i nie może przyodziać księcia jego dostojnością? Przez Boga, tak dłużej nie będzie. Zawiadomcie mój parlament, że ja oczekuję wyroku śmierci na Norfolku jeszcze przed jutrzejszym porankiem, albo — ciężko za to odpowiedzą.

— Wola króla jest prawem — odrzekł lord Hertford powstając i cofając się.

Powoli uspokoił się król.

— Pocałuj mnie, mój książę — mówił do Toma. — Jakto... boisz się? Czyż nie jestem ojcem twoim, który cię kocha?

— Jesteś nieskończenie dobrym dla mnie niegodnego, możny i wielki królu, to wiem. Jednak... jednak mnie to boli... gdy pomyślę o tym człowieku, który ma umrzeć, i —

— To do ciebie podobne. Tak, tak, widzę, że serce twoje nie zmieniło się, jakkolwiek umysł ucierpiał. Lecz ten zdrajca stoi między tobą a należną ci godnością. Na jego miejsce zamianuję innego, który nieskazitelnie będzie sprawował wysoki swój urząd. Uspokój się, mój książę, nie dręcz słabej głowy takiemi rzeczami.

— Ale czyż nie na mnie spada wina jego wczesnego zgonu najdostojniejszy Panie? Czyżby inaczej nie żył on jeszcze długo?

— Nie myśl o nim dłużej, mój synu; on na to nie zasługuje. Pocałuj mnie raz jeszcze i wracaj do swoich zabaw i rozrywek. Jam umęczony moją chorobą, potrzebuję spokoju. Idź teraz z twoim wujem Hertfordem i innymi towarzyszami, a przyjdź znowu, gdy mi będzie lepiej.

Z ciężkiem sercem opuścił Tom króla, który ostatniemi słowy odjął mu wszelką nadzieję upragnionej dlań wolności. Znowu słyszał wokoło siebie wpółgłośne szepty: „książę idzie". Szedł pognębiony w duszy, smutny, pomiędzy rzędami świetnych dworaków, którzy mu się nisko kłaniali. Tak, on był więźniem, był nieszczęśliwym, wśród tych ludzi czuł się samotnym i opuszczonym i może całe życie ma zostać zamkniety w złoconej klatce, jeśli Bóg się nad nim nie zmiluje i nie oswobodzi go.

Wszędzie, gdziekolwiek się zwrócił, widział przed sobą szlachetną głowę księcia Norfolk oddzieloną od ciała. Przypomniał sobie, jak stał i patrzał, kiedy tego ostatniego wprowadzono do Towru, jak smutne on miał oczy! Ten wzrok zdawał się go ścigać z wyrzutem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 27 lutego

Św. Nestora, biskupa.

Św. Aleksandra, następcy **św. Piotra,** biskupa.

—.—

Słow.: Wiarosław.

Jutro niedziela, 28 lutego: Św. Juljana, m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.34,	o godz. 17.21
Księżyca	o godz. —.—,	o godz. 8.29

Z historji śląskiej.

27 lutego. 1627. Wojsko hr. Ernesta Mansfelda wraca przez **Bytom,** a nie znajduje żadnego oporu. Niszczono, rabowano obywatelom co się dało. Księży katolickich wypędzono a protestantów osadzono. — **1690. W Radzionkowie** odbył się pogrzeb, zmarłego ks. proboszcza Marcina Wawrzyckiego. — **1704.** Pułkownik Kospoth aresztował królewicza Jakóba Henryka na Śląsku. — **1872.** Umarł ksiądz Jan Witek, pierwszy proboszcz w **Pawłowie** koło Raciborza. — Urodził się 1805 roku w hulczyńskiej Ligocie. — **1915.** W Bytomiu rozdawano pierwszy raz znaczki na chleb (Brotmarken).

*

28 lutego. 1621. Cesarz Ferdynand II, austrjacki, pozbawił **księcia Jana Jerzego na Karniowie,** wszelkich praw do księstw górnośląskich. — **1779.** Podczas obleżenia **miasta Prudnika,** przez wojska austrjackie, ucierpiał bardzo klasztor O. O. Kapucynów. Odtąd liczba zakonników zmniejszyła się. Przy zniesieniu klasztoru w r. 1810, było w nim tylko pięciu zakonników i pięciu braciszków. W czasie ostrzeliwania, powstał w mieście groźny pożar, którego ofiarą padły ratusz, kościół katolicki, szkoła, 183 domy w śródmieściu i 48 domów na przedmieściach. — **1786.** Ponowne trzęsienie ziemi w Bytomiu i okolicy było tak silne, że ściany niektórych domów porysowały się. — **1824.** Umarł emerytowany ks. proboszcz Maksymiljan Porębski **w Bienkowicach.** Zwłoki jego spoczywają przed ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej. Urodził się w listopadzie 1744 roku. — **1848.** Umarł ksiądz Piętak. proboszcz przy kościele św. Jakóba w **Imielnicy.** Ciało jego spoczęło za wielkim ołtarzem kaplicy cmentarnej. Następcą jego był ks. Franciszek Grzeszka do piątego marca 1857 roku. — **1875. W Dębie przy Katowicach** odbyło się poświęcenie kościółka pod wezwaniem śś. Jana i Pawła. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Leopold Markiefka z Bogucic. **1895. W Tarnowie** (pow. opolski) umarł ks. proboszcz Kosak, dożywszy lat 62.

*

W roku: 1596—1628. W tych latach **w Miedźnej** był pastorem Konstanty Molenda. — **1596.** Gliwice nabyły dobra skarbowe Gliwic wraz z należącemi do nich wioskami: **Trynek, Wójtowąwieś, Ostropę, Knurów i Krywałd,** za 27 tysięcy talarów. W ten sposób stały się Gliwice miastem cesarskiem. — **1596.** Miasto **Gliwice** utraciło prawo bicia monet (pieniędzy). — **1597.** Szlachcic Melchior Skal z Ligoty Wielkiej, z pomocą Henryka Strachwicza, wybudował kościół parafjalny w **Bogacicy** w pow. kluczborskim. — **1599.** W Knurowie w rybnickiem wybudowano nowy drewniany kościół, który poświęcono na cześć św. Wawrzyńca.

— **Sprawozdania z akcji spisowej na terenie całej Polski.** W terminie do 1 marca rb. wszyscy wojewodowie prześlą Głównemu Urzędowi Statystycznemu sprawozdania z akcji spisowej na terenie poszczególnych województw, wraz ze sprawozdaniami wszystkich władz spisowych na terenie całego państwa.

W sprawozdaniach tych omówione będą wszelkie kwestje, dotyczące stosunku ludności do spisu, trudności w jego przeprowadzaniu, wątpliwości co do poszczególnych rubryk formularzy itd.

Sprawozdania te posłużą zarówno do ocenienia wyników drugiego powszechnego spisu ludności, jak również stanowić będą poważny materjał przy organizowaniu następnych spisów.

Postrzelenie komendanta posterunku.

Rogów w Rybnickiem. Dnia 25 bm. o godz. 6.05 na drodze obok cegielni w Bełsznicy postrzelony został z tyłu w głowę i szyję, prawdopodobnie ze strzelby myśliwskiej, st. przodownik Władysław Micor, kmdt. post. w Rogowie, zdążający w tym czasie do stacji kolejowej w Gorzycach. Okaleczony o własnych siłach udał się do lekarza w Wodzisławiu, który przekazał go do miejscowego szpitala, gdzie znajduje się pod opieką lekarską. Kilka ziarnek śrutu utkwiło Micorowi w mięśniach głowy i szyji, a szczególnie w okolicy lewego ucha. Silnie podejrzany o postrzelenie jest 20-letni bezrobotny Juljusz Szymiczek, który najprawdopodobniej czynu tego dokonał z zemsty. Wymieniony bowiem w dniu 24 b. m. doprowadzony został do miejscowego posterunku gdzie Micor badał go na okoliczność kradzieży 200 zł na szkodę Gorzelnika z Rogów Kradzież tę Szymiczkowi udowodniono. Ustalono również, iż Szymiczek za skradzione pieniądze zakupił w Radlinie płaszcz męski, do czego w czasie badania nie chciał się przyznać. Wówczas st. przod. Micor odniósł się telefonicznie do posterunku w Radlinie, celem spowodowania Malika jeszcze w dniu 24 bm. do Rogów dla rozpoznania płaszcza, gdyż następnego dnia ze względów służbowych zmuszony jest wyjechać do Rybnika. Szymiczek, przebywający wówczas w kancelarji, niewątpliwie posłyszał rozmowę st. przod. Micora z Radlinem, a dowiedziawszy się o wyjeździe jego dnia następnego z zasadzki postrzelił go, poczem zbiegł. (r.)

— **Pługi odśnieżne polskich kolei państwowych.** Wobec wielkich zasp śnieżnych, które w ostatnich dniach utrudniały znacznie komunikację kolejową, tabor pługów odśnieżnych Polskich Kolei Państwowych znajdował się w ustawicznym ruchu.

Koleje polskie rozporządzają obecnie 97 pługami odśnieżnemi. W liczbie tej znajdują się dwa pługi nowoczesne systemu rotacyjnego, odrzucające śnieg na odległość kilku metrów, 36 pługów szwedzkich. oraz 59 pługów, przerobionych z tendrów.

Województwo śląskie.

* **Strajk hutników nie powiódł się.** Zapowiedziany na czwartek przez socjalistyczne organizacje hutników **strajk w hutach śląskich zupełnie się nie powiódł. Wszystkie huty pracują normalnie.** Nigdzie spokoju nie zakłócono.

Położenie strejkowe w przemyśle węglowym poprawiło się. W piątek rano jedynie na **kopalni „Maks“ w Michałkowicach** nie przybyło do pracy 300 robotników. **Robotnicy kopalni „Hrabina Laura“ w Chorzowie,** którzy w poniedziałek porzucili pracę, w ubiegły czwartek wszyscy pracę podjęli. Również podjęli pracę robotnicy **kopalń „Ficinus“ i „Richter“ w Siemianowicach.** To też w piątek wszystkie kopalnie węgla na Śląsku pracowały normalnie z wyjątkiem kopalni „Maks“.

Jak wiadomo, w najbliższą niedzielę ma się odbyć w Katowicach kongres radców socjalistycznych górniczych, celem ogłoszenia strajku na kopalniach węgla. **Wobec zupełnego niepowodzenia strajku w hutach** i zdecydowanego stanowiska innych organizacyj, jest bardzo wątpliwe, czy niedzielny kongres socjalistyczny uchwali podjęcie strajku na kopalniach węgla. W każdym razie socjaliści nie spodziewali się takiej klęski, która świadczy najlepiej o ich nikłych wpływach wśród załóg hutniczych. Widzimy więc, **że robotnik śląski z położenia obecnego jasno zdaje sobie sprawę i nie idzie na lep wywrotowców,** którzy w wielkiej liczbie, zarówno na kopalniach węgla, jak i w hutach agitowali za strajkiem.

Dziwić się trzeba, że nawet pewne pisemka warszawskie, kolportowane na Śląsku, proponują nastroje strajkowe, w czem mu pomaga organ p. Korfantego, co dowodzi, że gazety te, nazywające się same katolickiemi, idą ręka w rękę z socjalistami, nie zdając sobie sprawy, **że strajk w obecnej chwili byłby szkodliwy tylko dla robotnika.** Tak oto wygląda „obrona“ robotnika przez niektóre gazety.

* **Zebranie konwencji węglowej.** Jak się dowiadujemy, w najbliższy poniedziałek odbędzie się walne zgromadzenie konwencji węglowej w Katowicach. Obrady dotyczyć będą powiększenia licencji konwencyjnej na miesiąc luty. Wobec niespodziewanych mrozów, jakie zapanowały w lutym i strejku w zagłębiach węglowych — zwiększyło się zapotrzebowanie węgla z kopalń śląskich, tak że cała licencja na luty została wyczerpana przez poszczególne kopalnie już około 20 b. m. Z tego też względu walne zgromadzenie uchwali powiększenie licencji najprawdopodobniej z ważnością wstecz.

* **Spadek produkcji żelaza i stali na Śląsku.** Dane statystyczne z produkcji hutniczej za miesiąc styczeń r. b. wykazuje niezmiernie charakterystyczny objaw. Produkcja żelaza i stali na Śląsku była o połowę mniejsza, niż w zagłębiu kieleckiem i krakowskiem. I tak: surówki wyprodukowano na Śląsku 4.436 ton a w zagłębiu 7.315. Stali żeliwnej na Śląsku 14.818 a w zagłębiu 15.127. Wyrobów walcowni na Śląsku 9.440 a w zagłębiu 10.355. Przerost produkcji zagłębiowskiej nad śląską jest notowany po raz pierwszy od niepamiętnych czasów.

* **Delegacja metalowców śląskich Z. Z. Z. w min. pracy i opieki społecznej.** W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja Zw. zaw. metalowców Z. Z. Z. w osobach pp. Rogackiego i sekretarza Bajdura. Delegacja odbędzie dziś w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencję w sprawie obecnej sytuacji na Śląsku. W niedzielę delegacja weźmie udział w posiedzeniu zarządu głównego Zw. zaw. metalowców Z. Z. Z., gdzie złoży sprawozdanie z wytworzonej sytuacji na terenie Śląska.

Z Katowickiego

Wojskowi winni meldować się w biurze ewidencji ruchu ludności.

Katowice. Wobec wejścia w życie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. (Dz. U. R. P nr. 84 poz. 853) regulującego m. in. w rozdziale III sposób meldunków osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, magistrat (oddział ewidencji ruchu ludności) podaje do ogólnej wiadomości, iż począwszy od dnia 1 marca rb., zgłoszenie meldunków osób wyszczególnionych w art. 94 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, odbywać się będzie łącznie z meldunkami cywilnemi (art. 7-16) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. dla wszystkich dzielnic tylko w oddziale ewidencji ruchu ludności, ulica Pocztowa 7, I. p. Począwszy zatem od dnia 1 marca rb., odpada obowiązek zgłoszenia meldunków w wojskowem biurze meldunkowem (ul. Pocztowa nr. 7, II. p.) Osoby bowiem zgłaszające dotychczasowe meldunki w temże biurze a więc oficerowie i szeregowi rez. i pospolitego ruszenia, za wyjątkiem osób posiadających kategorję „E“, zgłaszać winny odtąd swe meldunki, nawet cywilne, wyłącznie w oddziale ewidencji ruchu ludności, przy ul. Pocztowej nr. 7, I. p. Wobec tego z dniem 1 marca rb. biura meldunkowe w poszczególnych dzielnicach nie będą przyjmowały zgłoszeń meldunkowych, o ile takowe dotyczą osób wyszczególnionych powyżej kategoryj. Zwracając wkońcu uwagę na konieczność przedkładania przy uskutecznianiu w mowie będących meldunków odnośnych dokumentów wojskowych, magistrat nadmienia jednocześnie, iż wypadki uchylenia się od należytego dopełniania obowiązku wynikającego z powyżej naprowadzonych przepisów prawnych, ścigać będzie w myśl istniejących w tej mierze przepisów.

Działalność kuchni mlecznych na terenie Katowic.

Katowice. W ciągu miesiąca stycznia 1932 r. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: kuchnia mleka dzielnicy I. — 29298 porcyj w butelkach po 200 gram., kuchnia mleka dzielnicy II. — 23 551 porcyj w but. po 20 gr., kuchnia mleka dzielnicy III. — 16 570 porcyj w but. po 200 gr. Razem: 69 419 porcyj. Z ogólnej ilości wydanego mleka (69 419) przypada 7 353 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Kto weźmie dzieci na wychowanie?

Katowice. Urząd opieki społecznej magistratu w Katowicach ma do oddania w opiekę rodzinną kilkoro dzieci o wybitnej inteligencji, pozbawionych opieki rodzicielskiej, w wieku od 3 lat wzwyż. Dzieci te wychow. są w żłóbku miejskim, który wskutek przepełnienia winien być odciążony w celu umożliwienia przyjęć nowo zgłoszonych niemowląt. Mamy nadzieję, że znajdą się małżonkowie bezdzietni, przyjaciele dziatwy i zwolennicy filantropji, którzy przyłożą rękę do akcji o tak doniosłem znaczeniu, jaką jest opieka nad małem dzieckiem zgłoszą się po odbiór jednej z naszych maleńkich sierotek. Wnioski piśmienne skierowywać prosimy do magistratu — urząd opieki społecznej w Katowicach, ul. Młyńska 4. O ile magistrat nabierze przekonania, że dziecko znalazło się w rodzinie godnej zaufania, dbającej o dobro fizyczne i duchowe powierzonego jej dziecka, chętnie zgodzi się na oddanie sieroty na własność. Zapewniamy, że przyjęte dziecko, wychowane pod każdym względem wzorowo, z iście rodzicielską troskliwością, kiedyś należycie oceni szlachetność swych wychowawców, starając się być dla nich podporą i osłodą w podeszłym ich wieku.

Wyjazd komisarza demobilizacyjnego do Warszawy.

Katowice. W związku z wytworzoną sytuacją strajkową na Śląsku wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Warszawy komisarz demobilizacyjny inż. Maske. Komisarza zastępuje inż. Seroka.

Działalność kuchni ludowych na terenie miasta.

Katowice. W ciągu miesiąca stycznia rb. tanie kuchnie ludowe, znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały obiadów: kuchnia: przy kościele św. Piotra i Pawła 13 326, przy ul. Wojciechowskiego 63 — 10 162, przy Zakł. św. Jadwigi 2 480, przy Zakł. im. ks. Markiefki 2 845, przy Zakł. św. Elżbiety 3 766, przy Zakł. OO. Bonifratrów 5 881, Gminy ewangelickiej 4228, Gminy izraelickiej 2 747, kuchnia dla bezrobotnych pracowników umysłowych 1 400. Razem 46 835.

Dar na bezrobotnych.

Katowice. Policyjny Klub Sportowy w Katowicach przesłał na ręce wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia kwotę 50.— zł. (pięćdziesiąt zł.) jako dochód z urządzonej ostatnio zabawy. Za dar ten wojewódzki komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Życie gospodarcze Jugosławji.

Katowice. Izba Handlowa zawiadamia niniejszem, iż w dniu 2 marca br. o godz. 16 (6-ej) wygłosi p. dr. Tadeusz Lubaczewski, radca poselstwa R. P. w Belgradzie na sali Izby Handlowej w Katowicach Pl. Wolności 6 odczyt p. t. „Życie gospodarcze Jugosławji“.

Kradli jak kruki.

Katowice. W dniu 25 bm. weszli do mieszkania urzędnika magistrackiego Pawła Strusa (ul. Sobieskiego 19) i skradli 50 zł. gotówki, dwie akcje Banku Pol-

skiego, jedną dolarówkę, kasetkę drewnianą zawierającą dwa paszporty, dowody osobiste, książeczkę wojskową, legitymację oraz różną korespondencję. Z przedpokoju zaś sprawcy skradli teczkę skórzaną, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1200 zł.

Kradzież sklepowa.

Katowice. Dnia 23 bm. przybyli do składu firmy Neuman (ul. 3 Maja 17) dwaj nieznani mężczyźni celem zakupienia płótna. Ponieważ towar wydawał się im za drogi, opuścili skład, lecz po krótkiej chwili wrócili znowu, — poczem po oglądnięciu towaru nic nie zakupili i wyszli ze składu. Po upływie pewnego czasu sprzedawaczka zauważyła brak 10 płóciennych biało haftowanych powłok na poduszki, które najprawdopodobniej ci osobnicy skradli. (p)

Postradał lewą rękę.

Katowice. W czasie przetaczania wagonów na tutejszym dworcu przetokowym w dniu 25 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny dostał się pomiędzy wagony 21-letni przetokowy Teofil Sekuła z Katowic, i doznał zgniecenia lewej ręki, poniżej łokcia. Okaleczony udał się do szpitala Elżbietanek w Katowicach. (p)

Z walnego zebrania tow. śpiewu „Halka"

Katowice - Załęże. Dnia 21 bm. odbyło się w lokalu p. Kobica przy ul. Wojciechowskiego 43, doroczne walne zebranie. Zebranie zagaił o godz. 16.30 prezes p. Lisek witając zebranych oraz członków związku i okręgu Śl. Kół Śpiewaczych w osobach druhów: Lewandowskiego, prezesa okręgu Skwary, sekretarza okręgu Koniecznego, prezesa honorowego Cebulskiego i członkini honorowej Zdziarkówny. Po odczytaniu protokółu przystąpiono do wyboru kierownika walnego zebrania w osobie p. Cebulskiego. Sprawozdania ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej wykazały przy ożywionej dyskusji całokształt rozwoju towarzystwa w roku 1931, poczem udzielono absolutorjum ustępując. zarządowi. Wyboru nowego zarządu dokonano przez tajne głosowanie członków obecnych w liczbie 50, w skład którego weszły następujące osoby: prezes Józef Lisek, zastępca Leon Kobic, sekretarz Alojzy Pinocy, skarbnik Sylwester Szędzielorz, bibljotekarz Emilja Przykling; ławnicy: Kozikowa, Baranek, Leopold Jesionek oraz dwóch rewizorów kasy: Bańczyk i Konieczny. Wszelką korespondencję uprasza się kierować do rąk sekretarza p. a. Katowice, ul. Wojciechowskiego 60, m. 6.

Nieprawne wydobywanie węgla.

Dąb pod Katowicami. W związku z nieprawnem wydobywaniem węgla z dzikich kopalń na terenie kopalni Skarboferm przeprowadzono w Dębie kilka rewizji, przyczem zajęto ogółem 7 fur nieprawnie wydobytego węgla, który za zgodą dyrekcji Polskich Kopalń w Król. Hucie oddano do dyspozycji miejscowemu komitetowi dla zwalczania bezrobocia. Sprawców nieprawnego wydobywania węgla i odbiorców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (p)

Krwawy porachunek z rodzicami.

Janów w Katowickiem. Dnia 25 bm o godz. 14 przybył do mieszkania swych rodziców w Janowie (Kolonja Zuzanny) 28-letni Paweł Sąsala celem załatwienia spraw osobistych z rodzicami. W czasie rozmowy Sąsala udał się ze swą macochą do przyległej kuchni, gdzie bez wszelkiej przyczyny uderzył ją młotkiem kilkakrotnie w głowę, raniąc poważnie. Ojciec w obronie własnej żony rzucił się na syna i pobił go również młotkiem. Wezwany na miejsce wypadku lekarz udzielił pokaleczonym pierwszej pomocy, a sprawcę pobicia, Pawła Sąsalę, przytrzymano. (p)

Najstarszy dom ulega rozbiórce.

Siemianowice w Katowickiem. W tych dniach rozpoczęto rozbiórkę jednego z najstarszych domów siemianowickich naprzeciw kościoła św. Krzyża. Na miejscu tem stanie w bieżącym roku nowy dom 3-piętrowy.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Straszna tragedja rodzinna.

Siemianowice w Katowickiem. Lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj rano w Siemianowicach wiadomość o strasznej tragedji rodzinnej, jaka rozegrała się przy ulicy Korfantego 24. Mianowicie lokatorowie domu o godz. 6 rano zaalarmowani zostali tajemniczemi strzałami, które pochodziły z mieszkania bezrobotnego lokatora Brandweina. Na huk strzałów zlecieli się wszyscy niemal domownicy i gwałtownie dobijali się do drzwi Brandweinów. Kiedy jednakowoż nie otrzymywali żadnej odpowiedzi, nie namyślając się długo wyważyli drzwi mieszkania. Po wejściu do pokoju oczom ich ukazał się krew w żyłach mrożący widok. Na podłodze w kuchni z przestrzeloną głową w kałuży krwi z brauningem w ręku leżał Brandwein, w pokoju zaś na łóżku leżały stygnące już zwłoki jego żony oraz ich jedenastoletniej córeczki Marty. Powiadomione o tym strasznym wypadku władze policyjne pogotowiu ratunkowemu odwiezienie rodziny do szpitala Spółki Brackiej. Jak się dowiadujemy śmierć ojca i matki nastąpiła na miejscu, zaś ich córeczka walczy ze śmiercią. Powodem strasznej tragedji rodzinnej była, jak się okazało, skrajna nędza, jaka panowała w ich domu. Brandwein był bowiem restauratorem i od dłuższego czasu znajdował się bez zajęcia.

Z Król. Huty

Kurs stenografji i ćwiczenia na maszynach.

Król. Huta. Dodatkowe wpisy na kurs stenografji polskiej i ćwiczenia na maszynach, przyjmuje się w gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej w Król. Hucie, codziennie od godz. 18—19 w klasie 20. Kurs dokształcający rozpoczyna się dnia 1 marca dla członków tow. stenograficznego „Piast".

Ujęcie szajki zawodowych złodziei.

Król. Huta. W tych dniach przytrzymano zawodowych włamywaczy Pawła Czecha, Andrzeja Piechę i Antoniego Klisza z Król. Huty, którym udowodniono cały szereg kradzieży z włamaniem, m. in. do firmy „Kandem", do firmy „Bracia Olmer", do firmy Kora, do kupca Krawczyka i do kina „Heilos" w Król. Hucie. Odstawiono ich wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych. W toku dochodzeń ujawniono również wspólników: Erharda Bielę, Wiktora Kleinerta, Romana Słotosia, Zygmunta Sieradzona, Ottona Komarka i Aleksandra Bednarka. Jako paserów wykryto: Koszkowicza, Wagnera, Apela, Grzesikową, Dziembałę, Sochową, Franię i Siwielaka, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Samochód w płomieniach.

Król. Huta. W czwartek rano mieszkańcy ul. Sienkiewicza w Król. Hucie byli świadkami pożaru półciężarowego samochodu firmy „Herka", jaki powstał przy tamtejszej stacji benzynowej. Kiedy szofer auta po uzupełnieniu braku benzyny zamierzał ruszyć z miejsca, nastąpiła naraz gwałtowna eksplozja a auto momentalnie stanęło w płomieniach. Zaalarmowana na miejsce wypadku straż pożar ugasiła. Jak się później okazało, cała przednia część auta wraz z motorem została zupełnie zniszczona.

Z Świętochłowickiego

Zebranie założowe na kopalni Wolfgang-Wawel.

Ruda w Świętochłowickiem. Na kopalni Wolfgang - Wawel w Rudzie przy udziale 200 członków (kopalnia zatrudnia 2000 górników) odbyło się w piątek zebranie założowe. Na zebraniu uchwalono nie wyrywać się do t. zw. dzikich strajków, a zaczekać na niedzielne orzeczenie kongresu radców założowych.

Walne zebranie L. O. P. P.

Wielkie Hajduki. W dniu 22 bm. odbyło się w Wielkich Hajdukach pod przewodnictwem p. Paczyńskiego walne zgromadzenie członków miejscowego koła L. O. P. P. Sprawozdanie z działalności zarządu oraz sprawozdanie kasowe zdał p. Bednarek. W ciągu roku ubiegłego liczba członk. koła wzrosła z 375 na 572 członków. Dochody koła z składek członkowskich i imprez urządzonych w czasie tygodnia lotniczego wynoszą ogólnie 2811,90 zł. Do komitetu powiat. L. O. P. P. odstawiło koło 2363,95 zł. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: prezes — inż. Widera, wiceprezes — p. Paczyński, sekretarz — p. Bednarek, skarbnik — p. Chmiel, ławnicy pp. Węglarczyk, Trojca, Tarnowski i Janek, komisja rewizyjna pp. Poks, Szweda, Malec i Dolibok. Dotychczasowego prezesa p. burmistrza Grzesika, w uznaniu zasług jego koło rozwoju koła, mianowano prezesem honorowym.

Ostatnie prace około ugaszenia pożaru w kopalni „Gotthard".

Orzegów w Świętochłowickiem. Dowiadujemy się, że wszyscy robotnicy, którzy chwilowo zostali pozbawieni pracy wskutek pożaru na kopalni „Gotthard" dostali z powrotem zajęcie na górnym pokładzie. Wobec mylnych wiadomości prasy o przyczynach wybuchu pożaru, kierownictwo kopalni wyjaśnia po przeprowadzeniu śledztwa, że ogień powstał wskutek samozapalenia się gazów. Również informacje „Oberschl. Kuriera", jakoby w związku z pożarem i brakiem pracy miało postradać zatrudnienie 300 robotników, nie odpowiada o tyle prawdzie, że jeszcze przed katastrofą kierownictwo kopalni złożyło wniosek u komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie tej ilości robotników. Wiadomość „Oberschlesische Kuriera" uważać należy albo za bardzo spóźnioną, albo też tendencyjną. Prace około ugaszenia pożaru na szybie „Pochhammer" dobiegają końca. Z szybu unoszą się jeszcze słabe kłęby dymu.

Z Pszczyńskiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Mikołów w Pszczyńskiem. W czasie ostatniego posiedzenia omawiano budżet miasta na rok 1932-33, który preliminowany jest w wysokości 645 600 zł. Na administrację preliminowano 140 456 zł. 56 gr., na majątek miejski 13 950 zł., na przedsiębiorstwa miejskie 10 000 zł., na długi 109 884.70 zł., na utrzymanie dróg i placów publicznych 43 050 zł., na oświatę 145 710 zł., na kulturę i sztukę 3 100 zł., na zdrowie publ. 22 752,32 zł., na opiekę społeczną 87 982,96 zł., na bezpieczeństwo publiczne 65 809,16 zł. i na inne 2 475,30 zł. Budżet przedsiębiorstw miejskich przewiduje w dochodach i rozchodach na rzeźnię 58 000 zł., na gazownię 55 500 zł. i na wodociągi 50 000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano 150 000 zł. na budowę nowej szkoły powszechnej.

Przedstawienie amatorskie.

Podlesie w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 6 marca r. b., o godzinie 5,30 popołudniu na sali p. Stabika odegra tut. „Towarzystwo Miłośników Sceny" — dwie poważne sztuki religijne. 1) Dramat wzruszający, religijny w 5-ciu aktach pod tytułem: „Prześladowanie Chrześcijan w Meksyku", oraz, 2) sztukę dramat. w 4 akt. „Życie i śmierć św. Germany". Bilety wcześniej do nabycia u agenta „Katolika". Ceny miejsc znacznie zniżone. Prosimy szan. obywatelstwo z Podlesia i okolicy o liczne przybycie. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Działalność koła Z. O. K. Z.

Ornontowice w Pszczyńskiem. Na ostatnem zebraniu miejscowego koła Z. O. K. Z. komitet „Miesiąca Propagandy Śląska" w Ornontowicach złożył przez p. Augusta Malczyka, przewodniczącego, sprawozdanie ze swej działalności. Następnie omawiano sprawy organizacyjne.

Rezolucja uchwalona na zebraniu ZOKZ.

Góra w Pszczyńskiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła ZOKZ, przy licznym udziale członków pod przewodnictwem prezesa M. Kołaczkowskiego. Zebranie było urozmaicone odczytem p. t. „Znaczenie ZOKZ. na wsi dawniej a dziś", który wygłosił p. prezes. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa projektu rządowego obniżenia rent inwalidzkich. W związku z tą sprawą uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani członkowie ZOKZ. w Górze protestują przeciw jakiejkolwiek obniżce rent inwalidzkich a to dlatego, że obniżenie lub odebranie rent pozbawia rentobiorców najprymitywniejszych środków do życia; domagają się bezzwłocznego usunięcia obcokrajowców z przemysłu śląskiego; domagają się obniżenia wygórowanych płac dyrektorskich; domagają się, aby przy zatrudnieniu w przemyśle brani byli przedewszystk. pod uwagę inwalidzi lekko poszkodowani, których wydajność nie różni się niczem od zwykłego robotnika; protestują przeciw odliczaniu rent inwalidzkich, zasiłków i wsparć dla bezrobotnych."

Z Rybnickiego

Z działalności okręgu rybnickiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych.

Rybnik. Ubiegłej niedzieli odbył się walny zjazd delegatów okręgu rybnickiego Związku Śląsk. Kół Śpiewaczych, który wykazał, że kryzys materjalny w gospodarstwie światowem, nie wywołał w kołach śpiewaczych kryzysu ducha. Praca bowiem nad śpiewem i pieśnią dalej się rozwija. Okręg liczył 27 czynnych kół z 1329 śpiewakami. Koła te urządziły 1626 lekcyj śpiewu, imprez 263, wyćwiczyły 1838 utworów. Ogólny dochód kasowy wynosi z imprez 25.445 zł. Druhowie: Fojcik i dyr. Głowacki jako przedstawiciele związku zaznaczali, że sprawozdania chórów są coraz lepsze i coraz bardziej wszechstronne. Chóry śląskie mogą być dumne ze swojego związku, że na skutek ich pracy i imprez, przez koła śpiewacze przechodzi imponująca kwota blisko miljona złotych. Wydział okręgu rybnickiego wykazał w bieżącym roku samowystarczalność, gdyż pod względem finansowym, bez żadnej pomocy zebrał kwotę 2.196 zł i oprócz zwykłego zjazdu, urządził koncerty okręgowe w Żorach, Niedobczycach, Rydułtowach i Czerwionce. Były one najazdem śpiewaków na daną miejscowość. Wobec dobrych wyników pracy wydział okręgu pozostał bez większych zmian.

Kurs gimnastyki rytmicznej.

Rybnik. Z początkiem marca br. uruchomiony zostanie w Rybniku „Kurs gimnastyki rytmicznej dla pań". Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretarjat filji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Rybniku, ul. Korfantego, codziennie od godz. 15 do 19. Równocześnie przyjmuje się dalsze zgłoszenia na kurs rytmiczno - plastyczny dla dziewcząt oraz chłopców w wieku od 4 — 14 lat. Osoby pozamiejscowe korzystają z 75% zniżki kolejowej.

Baczność przed oszustami!

Paruszowiec pod Rybnikiem. Dnia 23 bm. przyszedł do mieszkania Leonoldyny Sobikowej nieznany jej osobnik przedstawiając się za sekretarza adwokata dr. Dąbka w Rybniku. W toku rozmowy oświadczył jej, że przed kilku dniami zwolniony został z więzienia, gdzie odbywał karę wspólnie z jej synem, który za pośrednictwem jego prosi o przesłanie kwoty 90 złotych, należące się jako honorarjum dla adwokata dr. Dąbka. Sobikowa będąc zdania, że opowiadania nieznanego jej mężczyzny polegają na prawdzie, wręczyła mu żądaną kwotę, a następnie, gdy osobiście udała się do wspomnianego adwokata, przekonała się, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. (p)

Z Lublinieckiego

Przyłapany przemytnik.

Lubliniec. Straż graniczna przytrzymała na terenie powiatu lublinieckiego obywatela niemieckiego Karmańskiego, mieszkańca miasta Oleśna. Istnieją poważne dane, że Karmański na wielką skalę uprawiał przemyt towarów niemieckich do Polski i ułatwiał kupcom z Częstochowy, Krakowa i Katowic nielegalne nabywanie towarów zagranicznych.

Bezpłatna pomoc lekarska dla bezrobotnych.

Nowe posunięcia naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia, którego działalność z miesiąca na miesiąc zatacza coraz szersze kręgi, zajął się obecnie energicznie sprawą pomocy lekarskiej dla bezrobotnych.

Komitet dąży do tego, ażeby bezrobotni zamieszkali zarówno w większych jak i mniejszych ośrodkach miejskich, **mieli zapewnione bezpłatne leczenie.**

W tym celu wydane już zostały zarządzenia, aby bezrobotni mogli wszędzie korzystać z bezpłatnych ambulatoryjnych porad lekarskich z przychodniach lokalnych komitetu pomocy bezrobotnym oraz wszelkich instytucjach społecznych.

Jednocześnie również naczelny komitet poczynił starania, by bezrobotnym nie czyniono żadnych trudności przy przyjmowaniu, **oczywiście bezpłatnem, do szpitali społecznych.**

Naczelny komitet stara się również, by bezrobotni, odbywający w domu kurację, **mieli zapewnione bezpłatne lekarstwa.**

Stwierdzić należy, że w większych miastach już obecnie bezrobotni wszędzie korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Gorzej jednak przedstawia się sprawa na prowincji.

Istnieje wiele małych miasteczek, w których bezrobotni są prawie zupełnie pozbawieni opieki lekarskiej. Naczelny komitet do spraw bezrobocia postanowił więc dokładnie zbadać sytuację na terenie wszystkich województw **i na podstawie zdobytego w ten sposób materjału przedsięwziąć odpowiednią akcję.**

Jak wiadomo, od opłat za leczenie w szpitalach miejskich, zwalniani są tylko bezrobotni oraz osoby, pozbawione wszelkich dochodów, mogące przedłożyć t. zw. świadectwa ubóstwa.

W obecnych czasach opłaty szpitalne są w wielu wypadkach wielkim ciężarem nietylko dla bezrobotnych.

T. zw. półbezrobotni, pracujący tylko kilka dni w tygodniu, drobni rzemieślnicy, niezarabiający nawet na najskromniejsze utrzymanie, czy wreszcie inne kategorje pracowników, bardzo licho opłacanych, **nie mogą jednorazowo uiścić należności za leczenie w szpitalu publicznym, szczególnie gdy kuracja trwała dłuższy okres czasu.**

Z tych względów powstał obecnie projekt, by osobom niezamożnym opłaty za leczenie w szpitalach były rozkładane na dłuższe raty.

Projekt ten winien być jaknajrychlej zrealizowany.

Urok Beskidów.

„Gronie, nasze gronie — Śląska wy ozdobą
Wśród was serce płonie — człek czuje się sobą!"
Ks. Grim.

Przed kilku jeszcze laty, gdy ktoś wspomniał o Śląsku — tam dalej w Polsce — to wszyscy wyobrażali sobie ponurą równinę, pokrytą zbiedzoną roślinnością i las kominów. Smugi czarnego, ciężkiego dymu, który dławi krtań, uzupełniały śląski krajobraz w duszach „warszawiaków", czy „galicjan".

Znano w Polsce Śląsk, jako kopalnię bogactwa, jako skarbnicę i teren dochodów. Nie wiedziano, że ma on prócz tych materjalnych olbrzymich bogactw — jeszcze większe, cudowne bogactwa w uroku swych gór — które Polska dziś dopiero poznawać poczyna.

A dziwne są te śląskie Beskidy!

Nie mamy tu mocarnych tatrzańskich turni — co wysoko i dumnie wznoszą swe koronowane gniazdami orłów szczyty — nie mamy pełnych groźnego czaru tatrzańskich przepaści, z których, równo z dziką urodą, wieje straszliwa groza śmierci — urok Beskidów naszych to „czar dziewczęcego uśmiechu" — jak mówi Gustaw Morcinek.

Uśmiech dziewczęcy radosny — wiośniany, pachnący świeżością przewija się nad naszą Baranią, Czantorją, Stożkiem, Ochodzitą i t. d.

Hej! stroją się nasze cudne gronie i wzywają wszystkich: „chodźcie i pijcie całą duszą czar — garściami pełnemi czerpajcie radość życia i nieście ją w szare życie codziennych prac i obowiązków!

Przywaliły nas teraz śniegi. Biały puch pokrył nasze zbocza — zadumane w ciszy słuchamy, jak sypią się białe, leciutkie płatki — śnimy cudowne legendy ondraszkowych czasów. — My śnimy, ale na stokach naszych gwar i życie. Gromady braci narciarskiej błogosławią nas i kochają — my śnimy.

Lecz przyjdzie i nas zbudzić wróżka-królewna, co w dłoniach swych kwiecie niesie — a w ustach cudowny róg, wzywający do życia — zbudzimy się — popłyną z szumem nasze górskie potoki, zazielenią się nasze polany i rozkwiecą miljonami barwnych kwiatów. Pełną czaru jest nasza beskidzka wiosna!

A gdy nadejdzie słoneczne lato, otworzą się kadzielnice drobnych górskich ziół i rozniosą aż hen na doliny, cudowną, uzdrawiającą woń.

Czar nasz nie mija i z jesienią. Bogate zbocza połyskują kiściami trzepocącego się złota — gorają stoki Czantorji, Kubalonki w czerwieni zachodzącego słońca — ścielą się złote, purpurowe, by krew, liście buków i dębów dostojnych. W ostatniej modlitwie, spadających liści, szemrzą wiekowe drzewa podziękę Bogu, który takie cuda stworzył na ziemi.

Czar nasz nie mija. Stoimy wieki niezmienione w swym uroku — my śląskie Beskidy! — Chodźcie i podziwiajcie nas. Gdy nas poznacie duszę i serce weźmiemy wam w niewolę — na wieki — bo kochać umiemy mocno i wiernie.

Chodźcie wszyscy, choć raz odetchnąć naszem czystem powietrzem, a z naszych szczytów orlem spojrzeniem objąć świat!

B.

Bezrobocie wśród służby domowej

w ostatnich czasach przybrało ogromne rozmiary.

Bezrobocie wśród służby domowej w Polsce trudno jest określić cyfrowo, gdyż do tej pory w tej sprawie nie zebrano dokładnych danych. Organizacje zawodowe, reprezentujące służbę domową, na podstawie prowizorycznych obliczeń, dowodzą, że **ilość bezrobotnych służących wynosi obecnie bodaj około 100 tysięcy osób.**

Tak kolosalny wzrost bezrobocia nie trudno jest wytłumaczyć.

W pierwszym rzędzie szeregi służących znacznie się zwiększyły ilościowo.

Od kilku lat już, gdy wieś poczęła dotkliwie odczuwać kryzys gospodarczy, masowo zjeżdżają do wszystkich miast polskich młode dziewczęta wiejskie, które **za najmniejszem wynagrodzeniem przyjmują pracę domową.**

W okresie wiosennym ilość dziewcząt wiejskich nieco się zmniejsza, gdyż z pośród nich znów znajduje zatrudnienie przy robotach rolnych.

Na jesieni dziewczęta wracają jednak do miasta, zwiększając w ten sposób kadry bezrobotnej służby domowej.

Jednocześnie również, przy pogarszaniu się sytuacji gospodarczej, ilość rodzin, korzystających z usług służby domowej, coraz bardziej maleje. **Wiele osób nie może sobie obecnie pozwolić na ten wydatek i wymawia służącym pracę.**

Na zmniejszony popyt pewien wpływ wywarły również nowoczesne mieszkania z ich technicznemi udogodnieniami. Kuchnie, łazienki gazowe, ciepła bieżąca woda, centralne ogrzewanie, windy, odkurzacze itd. sprawiły, że wiele rodzin, zwłaszcza urzędniczych, zamieszkałych w nowych domach spółdzielczych, rezygnuje z tak stosunkowo kosztownego wydatku, jak służba domowa, **choćby to była nawet jedna, słabo wykwalifikowana służąca „do wszystkiego".**

Dużo rodzin poprzestaje obecnie na służącej, przychodzącej tylko w pewnych godzinach i wykonywującej jedynie niektóre prace bardziej uciążliwe.

W tych warunkach nie należy się dziwić, że wynagrodzenia służących stale się zmniejszają. Obecnie można już znaleźć wiele dziewcząt, wprawdzie zupełnie niewykwalifikowanych, które godzą się spełniać funkcje służącej jedynie za utrzymanie.

Z przebiegu posiedzenia zarządu koła rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem w Katowicach.

Katowice. W chwilach, do tego stopnia, jak obecnie, trudnych, koła rodzicielskie każdej szkoły spełniają swe zadanie w niezmiernie trudnych warunkach. Jedynie szczera gorliwość oraz ochocze poświęcenie się sprawie i pełne zaparcie się samego siebie osób, w pracach kół się udzielających, wydaje pożądany plon i pożytek biednej dziatwie szkolnej. W ciężkich czasach, więcej niż kiedykolwiek, znajdujemy do pomocy i współpracy szlachetnych dłoni, różnice stanu i pochodzenie wnet zacierają się zupełnie i niejedno zbożne dzieło powstaje dla pożytku społeczeństwa. Dzięki takiej zgranej i szlachetnej współpracy koło rodzicielskie katowickiego gimnazjum żeńsk. urządzało przed niedawnym czasem wspaniały koncert wokalny, udany pod każdym względem nawskroś pomyślnie. Bilans koncertu: około 300 złotych czystego zysku na kolonje letnie dla ubogiej dziatwy zakładu i zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy rodzicami, uczenicami i nauczycielstwem. Do tak dodatniego wyniku przyczynił się przedewszystkiem bezinteresowny współudział sił artystycznych Teatru Polskiego w Katowicach i to pań Korabianki i Jędrzejewskiej, panów Leszczyńskiego i Peteckiego oraz artysty skrzypka p. Cetnera przy akompanjamencie pani profesorowej Haniszewskiej oraz pianistki pani prof. Alinówny. To też koło rodzicielskie przy gimn. żeńsk. składa im tą drogą szczere podziękowanie i nigdy o łaskawie udzielonej nader cennej pomocy w spełnianiu zadań koła dla dobra i wychowania młodego pokolenia nie zapomni.

Koło przyjęło nadto z prawdziwem zadowoleniem do wiadomości, że dożywianie dzieci szkolnych, pomimo kilkadziesiąt gratisowych porcyj dziennie, wykazuje dodatne wyniki a nawet czysty zysk, który został także w całości przekazany do funduszu na kolonje letnie.

Akcji dożywiania przysłużyła się tu ostatnio znana z swej szczodrości pani Warska z Katowic, ofiarując dla kuchni koła dużą kuchenkę gazową na cztery paleniska. Dzięki tej ofierze przygotowanie mleka i herbaty odbywa się szybko, bez trudu i bez brudu, na pożytek wszystkich dzieci i kasy koła. Koło dziękuje tą drogą za cenną ofiarę.

TEATR I SZTUKA.

„Ich synowa"

premjera 3-aktowej komedji Adama Grzymały-Siedleckiego.

Autor „Ich synowej" wziął za temat swej sztuki powojennych dorobkiewiczów, właścicieli trzech domów w Warszawie, których cała treść życia obraca się dokoła zaspakajania kaprysów, próżniactwa i... syna birbanta, którego radziby ożenić w nadziei, że się przez to ustatkuje.

Synalek, student politechniki Cacy, zaręczył się na dancingu z manikurzystką Jadzią. Dziewczyna wraz z ciotką była bez mieszkania, więc dobry chłopiec przyprowadził ją do domu rodziców, usiłując w nich wmówić, że muszą ją przyjąć na mieszkanie.

Ożenił się z nią wkrótce, lecz nie zmienił trybu życia i w dalszym ciągu grał w karty, przegrywając znaczne sumy i zaniedbując młodą żonę.

Jadzi było tego za wiele, więc zrobiła awanturę a potem wzięła się do gruntownej zmiany stosunków. Cacusia zaprzęgła do nauki a gdy jej teść stracił cały majątek, i jego wzięła pod kuratelę.

Zagrano „Ich synową" doskonale. Tytułowa rola znalazła się w rękach p. Zofji Grzębskiej, która wywiązała się z zadania z dużym wdziękiem i prostotą.

Rolę matki Cacusia zagrała p. Zofja Jakubowska, sympatyczna i utalentowana artystka.

Świetną ciotką Jadzi była p. Irena Orzecka, która swą grą rozbawiła publiczność.

Ojcem Cacusia był p. Wład. Ryszkowski, obchodzący w dniu premjery swój 30-letni jubileusz aktorski. Grał koncertowo, zdobywając uznanie publiczności.

Dobrym Cacusiem był p. Ścibor-Rylski.

*

Jubileusz p. Ryszkowskiego.

Premjerowa publiczność była świadkiem pięknej uroczystości, którą obchodził zasłużony artysta i długoletni reżyser p. Władysław Ryszkowski.

Jubilat pracuje na scenach polskich od 30-tu lat. Karjerę artystyczną rozpoczął w teatrze Słowackiego w Krakowie za dyrekcją Kotarbińskiego, gdzie występował po raz pierwszy w „Weselu" Wyspiańskiego. Następnie przechodził kolejno z teatru krakowskiego do poznańskiego, kieleckiego, warszawskich („Jardin d'hiver" i „Renaissance"), radomskiego i wileńskiego. W r. 1905 odbył objazd teatralny po miastach rosyjskich, poczem wrócił do Wilna. Po Wilnie przeniósł się do Łodzi, potem do Warszawy i znów do Krakowa, Poznania i Lwowa, skąd przybył do Katowic, gdzie pracuje już trzeci sezon.

Reżyserem został w r. 1926 i zdobył w tym kierunku markę zdolnego i sumiennego pracownika.

Po drugim akcie „Ich synowej" zgotowano p. Ryszkowskiemu gorącą owację. Na scenie ustawili się koledzy jubilata, oraz delegacje innych teatrów, jakoteż Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego. Jubilata obdarzono kwiatami i cennemi upominkami. Na kilka przemówień odpowiedział p. Ryszkowski krótko od serca, dziękując za życzenia.

Do licznych życzeń przyłącza się też nasza Redakcja, wyrażając nadzieję, że zacny Jubilat jeszcze przez długie lata będzie dzierżył wysoko sztandar polskiego reżysera i aktora.

*

„Cuda w Lourdes"

odczyt znakomitej powieściopisarki M. Szpyrkówny w Katowicach.

Świetna autorka „Wielkiego Chama", „Tajemnica masońskiego zegara", „Karjera Haneczki", „Grzechu" i innych znanych powieści Marja Szpyrkówna, postanowiła podzielić się wrażeniami ze swego pobytu w Lourdes i na zaproszenie Teatru Polskiego **w niedzielę 6 marca** wygłosi rewelacyjny odczyt pt. „Cuda w Lourdes". Fascynujące relacje autorki z osobistego pobytu w grocie cudownych uzdrowień. Niesłychanie ciekawe fakty i oświetlenie sławnych cudów w Lourdes zyskały odczytowi olbrzymie zainteresowanie publiczności w cały kraju. Bilety sprzedaje Kasa Teatru Polskiego.

———XOX———

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 27 bm. „Cloclo" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 1 marca „Bohaterowie" 7-me przedstawienie popularne.

Środa, dnia 2 marca „Ich synowa" o godz. 7.30 wieczorem.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Niedziela, dnia 28 bm. „Księżniczka Olala" w Pawłowie o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 29 „Hiszpańska mucha" w Knurowie o godz. 19.30

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od piątku, dnia 26 lutego 1932 r.

Kino Capitol (Wielka sala): „Żółta maska". (Nowa sala): „Sprawa przy zamkniętych drzwiach".

Kino Casino: „Podniebny romans".

Kino Colosseum: Dla młodzieży wzbronione! „Okręt zaginionych dziewcząt".

Kino Palace: „Sewilla, miasto miłości".

Kino Rialto: „Bomby nad Monte Carlo".

Kios Union Katowice: „Maradu".

SPORT.

Z wydziału sportowego młodzieży P. Z. P.

Przypomina się zarządom oddziałów (sekcjom sport.), iż dnia 13. III. 32 o godz. 10 w administracji Związku P. Z. P. ul. Stawowa 14, odbędzie się doroczne walne zebranie wydziału sportowego młodzieży P. Z. P. W związku z powyższym leży w interesie oddziałów, by uregulowały swoje zobowiązania wobec wydziału sport., gdyż w przeciwnym razie w myśl uchwały zebrania wydziału w grudniu 31 r. oddziały takie pozostaną bez prawa głosu na walnem zebraniu.

Wydział zweryfikował zawody finałowe o mistrzostwo młodzieży P. Z. B. w Ping-Pongu i w szachach, które odbyły się w dniach 7 i 8 stycznia br. w Królewskiej Hucie w sposób następujący:

Ping-pong: Mistrzostwa drużynowe.

Oddział Młodz. P. Z. P. Król. Huta — Oddział Młodzieży P. Z. P. Chorzów 7:0

Oddział Ml. PZP. Katowice — Oddz. Ml. PZP. Siemianowice 7:0

Oddział Młodz. PZP. Katowice — Oddział Młodz. PZP. Chorzów 5:2

Oddz. Młodz. PZP. Król. Huta — Oddz. Młodz. PZP. Siemianowice 4:3

Mistrzostwo dubla:

Colik, Kocold Król. Huta — Badura i Śliwa Chorzów 17:21, 21:14, 10:21.

Mistrzostwo singla:

Hynek Chorzów — Badura Chorzów 21:12, 21:15.

Szachy:

Oddział Młodzieży PZP. Król. Huta — Oddział Młodz. PZP. Chorzów 3:2

Mistrzostwo Młodz. PZP. ping-pongu zdobył Oddział młodzieży PZP. Chorzów, 2) M. PZP. O. M. PZP. Katowice, 3) Oddział młodzieży P. Z. P. Król. Huta.

Mistrz-dubla młodzieży PZP. Colik i Kocold Król. Huta, mistrz singla J. Badura Chorzów. Mistrz szachów młodzieży P. Z. P. oddział ml PZP. Chorzów.

Niedzielne zawody piłkarskie.

Ruch Liga — KS Chorzów

W niedzielę rozegra ligowy Ruch w W. Hajdukach rewanżowe spotkanie z rewelacyjną drużyną piłkarską KS. Chorzów. W przerwie spotkania odbędzie się uroczyste wręczenie KS. **Ruchowi puharu znanej firmy jubilerskiej „Juwelji“**, a poszczególnym graczom po srebrnym zegarku tejże firmy.

Kolejowy KS. — IFC.

Powyższe derby lokalne odbędą się na boisku Kolejowego i zapowiadają się nader interesująco.

KS. Pogoń — KS. Orzeł

Spotkanie tych dwóch drużyn będzie miało miejsce na boisku Pogoni w Katowicach.

SMP. Hajduki W. — KS. Policyjny Katowice

W niedzielę, dnia 28 bm. na boisku Policyjnego KS. odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy powyższemi drużynami. Zaznaczyć trzeba, że drużyna SMP. W. Hajduki jest obecnie w dobrej formie wykazując to w niedzielę na meczu reprezent. okr. król. huckiego przeciw reprezent. okr. katowickiego, gdyż cała drużyna zasilona tylko 1 graczem pokonała dość silną drużynę ol r. katowickiego w stosunku 7:3. Napewno więc gra będzie interesująca. Początek o godz. 14,15. W przedmeczu wystąpią drużyny I i II junjorów.

Narciarstwo.

I zawody narciarskie o mistrzostwo Śląska SMP. Istebnej

o nagrodę wędrowną Wojewody Śląskiego p. Dr. Grażyńskiego. Zawody odbędą się równocześnie o odznakę narciarską. Konkurencje w zawodach dla senjorów bieg 15 km oraz skoki w Koniakowie. Dla junjorów bieg 9 km., oraz skoki na tymczasowej skoczni w Istebnej.

Bokserskie mistrzostwa Śląska.

W nadchodzący poniedziałek, 29 lutego oraz we wtorek, dnia 1 marca zostaną rozegrane na sali p. Kozy w Bogucicach tegoroczne bokserskie zawody o mistrzostwo Śląska. Walki odbędą się w pięciu wagach: w muszej piórkowej, lekkiej, półśredniej i ciężkiej. W zawodach tych weźmie udział najlepsza klasa naszych pięściarzy z Moczką, Zachlotem, Białasem, mistrzem Polski Rudzkim oraz Wocką na czele. Początek zawodów w obydwa dni o godz. 19.30 wieczorem.

II. Męska Drużyna Harcerska Chropaczów — IV. Męska Drużyna Harcerska Królewska Huta 26:6 (14:0)

W sobotę odbył się w sali gimnastycznej przy Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego w Królewskiej Hucie mecz piłki koszykowej między miejscową IV. Męską Drużyną Harcerską a II. Męską Drużyną Harcerską Chropaczów. Przewaga miejscowych stanowcza. Atak drużyny Chropaczowskiej gra nerwowo, bez planu i nie wysila się, pracuje jedynie obrona. Miejscowi natomiast grają planowo i ciągle dobrze obmyślanemi pociągnięciami zagrażają koszowi przeciwnika. Na wyróżnienie w zwycięskiej drużynie zasługuje atak w składzie: Wojtczak, Koperwas i Śladek. Sędziował Komendant Hufca phm. Kubica Franciszek bardzo dobrze.

I. zawody narciarskie o mistrzostwo Śląska w SMP. o nagrodę przechodnią wojewody śląskiego.

W niedzielę, dnia 28 lutego br. odbędą się **w Istebnej i Koniakowie** zawody narciarskie o mistrzostwo Śląska SMP. o nagrodę przechodnią wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Zawody te będą również o odznakę narciarską. Program zawodów jest następujący:

Godz. 7½ — zbiórka zawodników w ognisku SMP. w Istebnej,

godz. 8 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo;

godz. 12 — bieg 15 km senjorów o mistrzostwo Śląska i odznaką narciarską;

godz. 12.20 — bieg 9 km junjorów o mistrzostwo Śląska i odznakę narciarską;

godz. 14.30 rozpoczęcie konkursu skoków na skoczni w Koniakowie dla senjorów;

godz 16 — rozpoczęcie konkursu skoków na tymczasowej skoczni w Istebnej dla junjorów;

godz. 19 — rozdanie nagród zwycięzcom.

Stowarzyszenie, które zdobędzie największą ilość punktów w zawodach zdobywa puhar wędrowny wojewody śląskiego. Punktację przeprowadzać się będzie do 20 miejsca według specjalnej tabeli. Zwycięzca senjorów otrzyma nagrodę przechodnią ks. prał. radcy Grima. Również i zwycięzca w junjorach i skokach otrzymają nagrody wędrowne. Oprócz tego dyplomy.

Badania lekarskie odbędą się już w sobotę w ognisku SMP. w Istebnej o godz, 18—21. — Skoczków uprasza się o bezwarunkowe stawienie się na zbiórkę o godz. 7½, gdyż w razie potrzeby zmieni się godzinę rozpoczęcia skoków. Zgłoszenia należy przesyłać do Związku w Katowicach do dnia 27 bm. Na miejscu przed zawodami można również zgłosić zawodników na ręce komendanta Związku p. Karugi, ale tylko do godz. 8 rano. Startować mogą tylko członkowie SMP.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 25 lutego 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23.50. Pszenica 23.75—24.00. Jęczmień 64—66 kg 19.50 do 20.50. 68 kg — 21,00—22,00, browarowy 23.25 do 24.50. Owies 20.25—20.75. Mąka żytnia 65 proc. 35.50—36.50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14.50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 32—39. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21 do 23. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 25 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,89¾ zł. Funt szterlingów angielskich 30.85 zł. 100 franków francuskich 35.03 zł. 100 koron czeskich 26.33 zł. 100 lir włoskich 46.22 zł. 100 franków szwajcarskich 173.60 zł. 100 guldenów holenderskich 359.60 zł. 100 belg belgijskich 123,99 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

*

Spadek wywozu włókienniczego z Bielska.

Wywóz tkanin wełnianych z okręgu bielskiego wynosił w styczniu r. b. **tylko 9.850 kg wartości 424.410 zł**, czyli zmniejszył się w porównaniu ze styczniem 1931 r. o 25.980 kg na sumę 1.232.445 złotych.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. Z. Z.

na niedzielę, dnia 28 lutego 1932 r.

Brzeziny Śl. Zebranie górników o godz. 14

Brzozowice — zebranie konstytucyjne górników o godz. 16.

Brzezinka-Morgi. Zebranie górników o godz, 14 w lokalu p. Gepferta.

Mała Dąbrówka. Walne zebranie metalowców o godz. 15 w lokalu p. Plutnika.

Brzeczkowice - Słupna. O godz. 10 rano w lokalu p. Kawy zebranie Zw. Podofic. Rez. Liczne i punktualne przybycie konieczne.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dnia 26 lutego 1932 r. po krótkich ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, zaopatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra i babka, śp.

Zofja Osyra

z domu Janas

w 68 roku życia. — O pobożne memento prosi w imieniu pozostałych

Ks. prob. Jan Osyra.

Tychy, dnia 26 lutego 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go lutego br. o godz. 9-tej z probostwa w Tychach.